

Zbigniew Wojnicki

PODSTAWY SPORU O OBUMIERANIE PAŃSTWA
W MYŚLI MARKSOWSKIEJ

1. Zagadnienie przyszłych form rozwoju społeczności ludzkiej należy od dawna do najbardziej intrygujących i intelektualnie eksploatowanych tematów. Dociekania przyszłości przybierają formę różnego rodzaju utopii i antyutopii, bądź stają się przedmiotem analiz naukowych, wynikiem czego było powstanie nowej dyscypliny — futurologii. Każda nowa koncepcja budzi żywe zainteresowanie połączone z silną krytyką lub aprobatą. Odnosi się to również do koncepcji obumierania państwa i prawa w doktrynie marksistowskiej. Tym bardziej, że nakreślony w niej obraz społeczeństwa komunistycznego należy raczej do rzędu koncepcji radykalnych. Nic tedy dziwnego, że do dzisiaj w ramach samego marksizmu, jak i poza nim, żywe są spory wokół tego zagadnienia. Spory tym bardziej zaciekle, iż nie chodzi tu jedynie o pewną koncepcję o charakterze teoretycznym, lecz również o program ideologiczny mający rzekomo stanowić wytyczną działania w sferze przebudowy rzeczywistości społecznej. Powoduje to, że w analizie trudny jest do rozdzielenia aspekt teoretyczny od aspektu ideologiczno-praktycznego. Nadaje to dyskusjom nowego wymiaru i bynajmniej ich nie ułatwia.

Spory, o których mowa, dotyczą w szczególności takich problemów, jak: właściwa interpretacja wypowiedzi klasyków marksizmu na temat obumierania państwa i prawa, statusu metodologicznego tych twierdzeń, ich adekwatności w obecnych warunkach, stosunków zachodzących między teorią obumierania państwa a teorią ogólnonarodowego państwa socjalistycznego oraz sprzeczności między postulatem obumierania państwa socjalistycznego a postulatem jego umacniania¹, konkurencyjności między koncepcją marksistowską a koncepcjami biurokratycznymi, technokratycznymi, merytokratycznymi itd.

¹ Por. J. Śmiałowski, *Zagadnienie przyszłości państwa w historii myśli socjalistycznej* (Studium krytyczne: historyczno-analityczne), Kraków 1978, s. 180—181.

To przykładowe wyliczenie punktów spornych ma zobrazować, że dyskusje toczone się wokół nich uwikłane są, bezpośrednio lub pośrednio, w fundamentalne dla marksizmu zagadnienia. Wystarczy tylko wspomnieć o takich, jak: charakter twierdzeń materializmu historycznego, obiektywność i żywiołowość wyrażonych w nim praw rozwoju społecznego, charakter powiązań między bazą ekonomiczną a nadbudową itd.

Wskazane wyżej rozmiary problematyki i jej kontekst powodują daleko idące ograniczenia w przedmiocie niniejszych rozważań. W rezultacie daje to dość sztuczne odgraniczenie od siebie poszczególnych jej elementów i aspektów — konieczne jest jednak ze względu na rozmiary pracy.

Uwagę naszą chcemy skupić przede wszystkim na charakterze twierdzeń o obumieraniu państwa i prawa oraz sposobach ich uzasadniania. Wydaje się, że rozstrzygnięcie tej kwestii stanowić może punkt wyjścia dla dalszych rozważań, w szczególności dla oceny mocy prognostycznej owych twierdzeń oraz ich adekwatności w obecnych i przyszłych warunkach. Wcześniej jednak należy zatrzymać się nad samym sformułowaniem tych twierdzeń, odtworzonych z wypowiedzi klasyków marksizmu. Zadanie to jest utrudnione faktem występowania w literaturze szeregu różnorodnych rekonstrukcji tych poglądów, zawierających często dość rozbieżne interpretacje. Sytuacja ta spowodowana jest zarówno ewolucją poglądów klasyków, ich niedookreślonością i sprzecznościami, jakie między nimi zachodzą, jak i preferencjami samych komentatorów, dążących do nadania im postaci spójnej teorii, często dostosowanej do zmienionych warunków historycznych. Nie jest naszym zamiarem szczegółowe referowanie genezy, ewolucji i rozbieżności w koncepcji klasyków. Ograniczamy się jedynie do dość ogólnego przeglądu ich twórczości, wybierając z niej te elementy, które są istotne dla naszych rozważań².

2. W najwcześniejszym okresie poglądy Marksa na państwo i prawo, ujawniane w twórczości publicystycznej na łamach „*Rheinische Zeitung*”, były zgodne z treściami filozofii politycznej środowiska lewicy młodoheglowskiej, do którego Marks należał³. Zgodnie z heglizmem, Marks traktował państwo jako byt racjonalny — wcielenie rozumu, przejawiające swój charakter w racjonalnych instytucjach politycz-

² Dla uproszczenia przyjmuję, że można pominąć w rozważaniach interpretacje terminu „obumieranie” w odniesieniu do państwa i prawa, którym w myśli marksowskiej nadawano różne znaczenia, por. np. R. Guastini, *Sobre extinción du Estado (un enfoque analítico)*, „*Crítica Jurídica*” 1984, 1; M. Mialle, *L'État du droit. Introduction a une critique du droit constitutionnel*, Grenoble 1980, rozdz. 3.

³ Por. R. Panasiuk, *Filozofia i państwo*, Warszawa 1967, s. 7 i n., s. 237 i n.

nych i rozumnym prawie⁴. Państwo ma być wcieleniem idei wolności, czego wyrazem miało być przede wszystkim prawo. Prawdziwa ustawa przekształca nieświadome, naturalne prawo wolności w prawo państwowe⁵. Zatem główną funkcją prawa ma być zapewnienie i realizacja wolności. Ta wartość leży u podstaw państwa i prawa oraz stanowi główną miarę ich racjonalności i prawdziwości. „Ustawy [...] są to pozytywne, wyraźne, ogólne normy, w których wolność osiągnęła byt obiektywny, teoretyczny, niezależny od samowoli poszczególnych ludzi. Kodeks prawny jest biblią wolności narodu”⁶. Wolność stanowi także istotę człowieka⁷. Stosunek zatem między instytucjami państwa, w szczególności prawem a jednostkami, przyjmuje tu postać pełnego zespolenia istotnych cech i wartości jednych i drugich. Prymat wolności, dzięki której człowiek może realizować swoją istotę, każe Marksowi z jednej strony przyznać, że „ustawa ustępuje przed życiem człowieka jako życiem wolności”, z drugiej strony — wyrazić zgodę na zastosowanie przymusu przez prawo państwowe wobec człowieka, który przestał być posłuszny naturalnemu prawu wolności, w celu jego przywrócenia⁸.

Hegłowska jeszcze koncepcja wolności jest punktem wyjścia dla Marksa w ocenie konkretnych instytucji politycznych i norm prawnych państwa pruskiego. Z tej pozycji krytykował normatywną kontrolę przekonań ludzkich, w szczególności instytucję cenzury⁹, oraz postulował przebudowę podstawowych form państwa pruskiego¹⁰.

Choć we wczesnym okresie twórczości Marksa nie znajdujemy jeszcze poglądów negujących instytucje państwa i prawa¹¹, to jednak są one istotne dla późniejszej koncepcji ich obumierania. Antycypując dalsze rozważania, chcemy w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że te same wartości — a przede wszystkim wolność — leżą u podstaw zarówno uznania roli oraz funkcji państwa i prawa przez „młodego” Marksa, jak i ich odrzucenia przez „dojrzałego” Marksa.

Krytyka i przewyżczanie politycznych koncepcji heglowskich przyniosło również zmianę poglądów na państwo i prawo. Marks uznał, że aparatura pojęciowa Hegla, którą się do tej pory posługiwał, oraz jego model rzeczywistości i rozwoju historycznego są niewystarczające

⁴ Ibidem, s. 241.

⁵ K. Marks, *Obrady szóstego Landtagu reńskiego*, art. 1: *Debaty nad wolnością prasy i sprawą opublikowania obrad Landtagu*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1960, s. 69.

⁶ Ibidem, s. 69.

⁷ Ibidem, s. 60.

⁸ Ibidem, s. 69.

⁹ Ibidem, s. 33—92.

¹⁰ Ibidem, s. 195.

¹¹ Odmienne zdania jest Śmiałowski, por. tenże, *op. cit.*, s. 43 i n.

i błędne¹². Współczesne mu państwo pruskie trudno było uznać za wcielenie idei rozumu i wolności, skoro w sferze politycznej dominowały nie interesy ogólne, lecz prywatne, czyniące z państwa swoje narzędzie¹³. Temu stanowi rzeczy w znacznej mierze sprzyjała stanowa reprezentacja Landtagów. Ich deputowani bowiem reprezentowali nie interes ogółu — państwa, lecz partykularne interesy stanowe. Stąd postulat Marksa, aby w miejsce reprezentacji stanowej powołać reprezentację ludu, był jednocześnie próbą wyeliminowania usamodzielniających się interesów partykularnych ze sfery polityki na rzecz interesów ogólnych odpowiadających całościowemu charakterowi państwa¹⁴. Tylko wówczas gdy wszyscy staną się prawodawcami na podstawie nieograniczonego, czynnego i biernego prawa wyborczego, możliwe będzie przezwyciężenie rozdziału między życiem prywatnym a sferą ogólną¹⁵. Wobec tego nie do przyjęcia była Hegłowska koncepcja biurokracji jako stanu ogólnego, poświęcającego się służbie rządowej. Stanu, który „jest bezpośrednio przeznaczony do tego, aby celem jego istotnej działalności było to, co ogólne”¹⁶. Mistyfikacją jest przeswiadczenie, że biurokracja pełnić może rolę pośrednika między prywatnością a ogólnością, między społeczeństwem obywatelskim a państwem politycznym. W rzeczywistości przekształca ona państwo w swój interes prywatny¹⁷. Krytyczna analiza heglizmu, pretendującego do stworzenia modelu nowoczesnego państwa, doprowadziła w końcu Marksa do zanegowania dualizmu społeczeństwa obywatelskiego i państwa politycznego jako form ludzkiej egzystencji oraz postulowania ich zniszczenia.

Rozdarcie życia ludzkiego między obie te sfery powoduje, że w żadnej z nich nie można zrealizować istoty człowieka — wolności i rozumu. W społeczeństwie obywatelskim człowiek żyje jako egoistyczna jednostka, której wolność — ograniczona przez zakaz nieszkodzenia innym — jest wolnością „izolowanej, zamkniętej w sobie monady”¹⁸. Natomiast w państwie politycznym człowiek traktowany jest jako abstrakcyjny obywatel, ukonstytuowany przez prawo obowiązujące — „jest

¹² Por. Panasiuk, *op. cit.*, s. 266 i n.

¹³ Por. np. Marks, *Obrady szóstego Landtagu reńskiego*. Artykuł trzeci: *Debaty nad ustawą o kradzieży drzewa*, [w:] Marks, Engels, *op. cit.*, t. 1, s. 145, 150—151, 164—166.

¹⁴ Por. Panasiuk, *op. cit.*, s. 246—253.

¹⁵ Por. K. Marks, *Przyczynek do krytyki heglowskiej filozofii prawa*, [w:] Marks, Engels, *op. cit.*, t. 1, s. 396, 399.

¹⁶ G. W. F. Hegel, *Zasady filozofii prawa*, Warszawa 1969, § 298, 303.

¹⁷ Marks, *Przyczynek...*, s. 301. Por. Panasiuk, *op. cit.*, s. 290—299.

¹⁸ K. Marks, *W kwestii żydowskiej*, [w:] Marks, Engels, *op. cit.*, t. 1, s. 441.

tylko wyabstrahowanym, sztucznym człowiekiem, jest osobą alegoryczną, osobą prawną¹⁹. Te warunki egzystencji pozostają w oczywistej sprzeczności z ideałem państwa, jawiącym się Marksowi w postaci wspólnoty humanistycznej. Może być ona doprowadzona do skutku tylko w państwie demokratycznym. Demokracja, której istotę stanowi samookreślenie narodu, jest ustrojem politycznym biorącym za punkt wyjścia rzeczywistego człowieka. Dzięki temu ustrój występuje tu „jako wolny wytwór człowieka”, zatem „ustrój polityczny sam przez się nie tworzy tu państwa”²⁰. Pozwala to uniknąć dominacji ustroju politycznego nad jednostką i narodem, a jednocześnie połączyć w prawdziwą jedność to co ogólne i szczególne. W demokracji państwo polityczne jako abstrakcyjny twór powraca do swej materialnej podstawy — społeczeństwa. Skutek tego jest dwustronny: państwo polityczne traci swój wyalienowany ze społeczeństwa charakter — łączy się z realnym światem, z drugiej strony również wyalienowane sfery partykularne społeczeństwa nabierają charakteru ogólnego — politycznego. Wobec tego w demokracji polityczność, będąca dotychczas znamieniem państwa, znika²¹.

Wnioski, jakie można wysunąć z tego ogólnego zarysu wczesnej twórczości Marksa, są następujące:

1. Poglądy Marksa na państwo i prawo ewoluowały od stanowiska akceptującego koncepcję heglizmu, i w imię jej wcielenia w życie przeciwstawiały się konkretnym rozwiązaniom prawnoinstytucjonalnym — po stanowisko odrzucające tę koncepcję wobec jej dysfunkcyjności względem ideału wspólnoty humanistycznej.

2. Marks uznawał za możliwe funkcjonowanie społeczeństwa realizującego wartości odpowiadające istocie człowieka, w ramach państwa²².

3. Państwem tym miała być demokracja, zapewniająca emancypację człowieka i będąca tworem niewyalienowanym w przeciwieństwie do współczesnych, abstrakcyjnych państw politycznych.

Jeszcze w okresie paryskim poglądy polityczne Marksa radykalizują się i pojawiają się w nich nowe wątki wynikające z analizy ekonomicznej społeczeństwa. Początkowa feurbachowska koncepcja alienacji państwa zostaje zastąpiona koncepcją alienacji mającej swe źródło we własności prywatnej, podziale pracy i wymianie²³. Pojawia się

¹⁹ *Ibidem*, s. 447.

²⁰ Marks, *Przyczynek...*, s. 227.

²¹ *Ibidem*, s. 279.

²² Odmienny pogląd reprezentuje Śmiałowski, *op. cit.*, s. 71.

²³ Por. K. Marks, *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844*, [w:] Marks, Engels, *op. cit.*, t. 1, s. 547, 550 i n.

idea komunizmu jako reintegracji, czyli powrotu człowieka do swej własnej natury. Tak rozumiany komunizm jest równoznaczny z naturalizmem i humanizmem²⁴. Komunizm ten jako pozytywne zniesienie własności prywatnej „jest pozytywnym zniesieniem wszelkiej alienacji, czyli powrotem człowieka od religii, rodziny, państwa itd. do swego ludzkiego, tj. społecznego bytu”²⁵. Konsekwencją idei komunizmu jest zatem postulat zniesienia państwa i prawa, jako jednych z form alienacji.

Ten nurt poglądów łączących problematykę państwa ze strukturą ekonomiczną społeczeństwa w późniejszej twórczości staje się dominujący, a jego rezultatem są tezy materializmu historycznego. Jednakże i wówczas Marks nie porzucił problematyki antropologicznej, tak charakterystycznej dla wczesnej twórczości, czego przykładem jest pierwszy szkic *Kapitału* — *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*.

W tym momencie pojawia się zasygnalizowane już wcześniej pytanie o znaczenie wczesnej twórczości Marksa dla koncepcji obumierania państwa, która przecież została sformułowana znacznie później. Pytanie to uwikłane jest w kontekst dylematu o znacznie szerszym zakresie i znaczeniu. Mianowicie, relacji między twórczością Marksa „młodego” a „dojrzałego”; dylematu ujmowanego w alternatywę: jeden czy dwóch Marksów? Jak wiadomo, problem ten rozwiązywany jest różnie. Większość opinii można ująć w dwie, zasadniczo przeciwstawne sobie grupy.

W ramach pierwszej z nich uznaje się istnienie przełomu w twórczości Marksa i przeciwstawia się okres wczesny — antropologiczno-humanistyczny i ideologiczny okresowi późniejszemu — naukowemu. Przykładem może być koncepcja althusserowskiej *coupure*²⁶. Przy czym L. Althusser opowiada się za okresem późniejszym jako właściwym dla myśli marksowskiej, inni natomiast za taki uważają okres wcześniejszy²⁷.

Druga grupa stoi na stanowisku ciągłości twórczości Marksa, choć w jej ramach jest ona interpretowana różnorodnie. Uznaje się tutaj konieczność uwzględniania i łączenia w jedną całość poglądów głoszonych w różnych okresach. Uzasadnia się ponadto brak jakichkolwiek fundamentalnych „przełomów epistemologicznych” w myśli Marksa²⁸.

Wybór między tymi dwiema grupami określony jest szeregiem czynników, poczynając od metodologicznych i teoretycznych, a kończąc

²⁴ *Ibidem*, s. 577.

²⁵ *Ibidem*, s. 578.

²⁶ Por. L. Althusser, *Pour Marks*, Paris 1965, s. 25 i n.

²⁷ Por. A. Schaft, *Szkice o strukturalizmie*, Warszawa 1983, s. 38—162.

²⁸ *Ibidem*, s. 148—161.

na czysto politycznych i ideologicznych. Udzielenie odpowiedzi na wyżej postawione pytanie nie wymaga szczegółowej analizy tego sporu i dokonywania zasadniczych wyborów. Jakkolwiek odpowiedź tę można przyporządkować stanowisku drugiej z wyżej wyróżnionych grup. Wydaje nam się bowiem, że polityczne poglądy Marksa, choć tak różne w poszczególnych fazach jego twórczości, należy traktować jako pewną całość. O ich spoistości decyduje głęboka struktura, na którą składają się wartości wyznaczające ideał przyszłego społeczeństwa i człowieka. Podstawa aksjologiczna zmieniających się poglądów Marksa nie uległa zasadniczym przekształceniom. Zarówno daleki od komunizmu i materializmu historycznego „młody” Marks z czasów „*Rheinische Zeitung*”, tak samo jak „dojrzały” z czasów *Kapitału* pozostali w zasadzie wierni tym samym wartościom i ideałom. Zmieniły się natomiast poglądy na środki, jakie mogą służyć ich realizacji. Aksjologia marksowska została sformułowana przede wszystkim we wczesnym okresie twórczości autora *Rękopisów ekonomiczno-filozoficznych* z 1844 r. Fakt ten usprawiedliwia wagę, jaką przywiązujemy do tych prac. Podstawę aksjologiczną koncepcji obumierania państwa i prawa rozważymy bardziej szczegółowo w dalszej części. Teraz natomiast chcemy kontynuować omawianie rozwoju poglądów na państwo Marksa i Engelsa w późniejszym okresie ich twórczości.

Jak się wydaje, koncepcje polityczne obu klasyków, po tym jak zdecydowali się za ideą komunizmu, wyznaczone są dwiema grupami czynników. Z jednej strony — ich materialistyczną koncepcją rozwoju dziejów ludzkości, z drugiej — bieżącymi wydarzeniami życia politycznego. Teoria rozwoju społecznego, ujęta obecnie w tezy materializmu historycznego, nakreśliła ogólny obraz postępu ludzkości — od bezpaństwowego stanu wspólnoty pierwotnej do również bezpaństwowego społeczeństwa komunistycznego. Podstawą ich prawomocności ma być przede wszystkim analiza ekonomiczna pozwalająca na identyfikację podstawowych czynników determinujących rozwój ludzkości oraz odkrycie ich wpływu na proces dziejowy. Znajomość podstawowych praw rozwoju społecznego pozwala na wysuwanie prognoz co do przyszłych losów gatunku ludzkiego. Koncepcja państwa i prawa jako zjawisk historycznych i klasowych, rozwinięta w głównej mierze przez Engelsa w *Anty-Düringu* oraz w *Pochodzeniu rodziny, własności prywatnej i państwa*, należy obecnie do ogólnie znanego kanonu marksizmu. Zwalnia nas to z obowiązku jej szczegółowego referowania. Różnice, jakie zachodzą między klasykami — konsekwencja Engelsa w uznawaniu stanu bezpaństwowego w komunizmie, po zniknięciu klas i własności prywatnej oraz chwiejność Marksa, gdy mówi o „przyszłej państwowości społeczeństwa komunistycznego” —

— nie wydają się tutaj istotne²⁹. Koncepcja obumierania państwa i prawa jest bowiem konsekwencją logiczną tez materializmu historycznego i jej odrzucenie podważa zarówno historyczny, jak i klasowy charakter obu tych zjawisk.

Uszczegółowienie oraz próby rozwiązań instytucjonalnych, w ramach ogólnego obrazu nakreślonego w rozważaniach teoretycznych, przynosiły krytyczne analizy bieżących wydarzeń politycznych. Wiosna Ludów, Komuna Paryska, polemiki z różnymi ugrupowaniami socjalistów utopijnych oraz anarchistów z Bakuninem na czele czyniły koniecznym dokonywanie konkretyzacji i modyfikacji w stosunku do podstawowej idei. Pod ich wpływem pojawiły się koncepcje przyszłych form organizacji społeczeństwa w postaci zrzeszenia, republiki socjalnej, republiki pracy czy wreszcie dyktatury proletariatu stanowiącej okres przejściowy między kapitalizmem a socjalizmem. Wszystkie one nie naruszały jednak wizji końcowej.

Jakie wnioski wynikają z tego ogólnego przeglądu twórczości Marksa i Engelsa³⁰ w odniesieniu do koncepcji państwa i prawa? Podstawowy z nich dotyczy sposobów uzasadniania tezy o obumieraniu państwa i prawa. Jak się wydaje, rekonstrukcja pozwala na wskazanie dwóch sposobów uzasadniania tej tezy.

Po pierwsze — przez odwołanie się do wartości, których pełna realizacja jest możliwa dopiero po zniknięciu państwa oraz czynników je warunkujących. Po drugie — poprzez twierdzenia teoretyczne dotyczące prawidłowości rozwoju historycznego. Odpowiednio zatem można mówić o uzasadnieniu aksjologicznym oraz uzasadnieniu teoretycznym lub ekonomicznym, ze względu na dominującą w teorii rolę czynnika ekonomicznego³¹. Obecnie chcemy bliżej zająć się tymi dwoma sposobami uzasadnienia. Najpierw skupić uwagę na uzasadnieniu aksjologicznym, bowiem jest ono z reguły pomijane przy omawianiu koncepcji obumierania państwa, zaś jego rola w tej dziedzinie wydaje się istotna. Później rozpatrzeć relację, jaka zachodzi między uzasadnieniami oraz konsekwencje z tego wynikające.

3. Na aksjologię markowską składają się wartości, ideały i normy, które w odniesieniu do obumierania państwa oraz perspektywy komunizmu wyznaczają dwie, ściśle ze sobą powiązane i wzajemnie się warunkujące, wizje: wolnego człowieka i niewyobcowanego świata. Są

²⁹ Szczegółowo omawia tę kwestię Śmiałowski, *op. cit.*, s. 139 i n.

³⁰ Pominęto w rozważaniach stanowisko W. I. Lenina, bowiem w kluczowych sprawach było ono zgodne z poglądami klasyków; por. W. I. Lenin, *Państwo a rewolucja*, Warszawa 1949.

³¹ Por. J. Szacki, *Wstęp*, [w:] *Idea społeczeństwa komunistycznego w pracach klasyków marksizmu*, red. J. Szacki, Warszawa 1967, s. 16.

to wizje na wskroś antropologiczne, tak jak cała aksjologia markso-wska. Wizje te wyznaczają cele historycznego rozwoju ludzkości.

Wizję wolnego człowieka tworzy marksowski ideał osoby ludzkiej, którego najistotniejszym komponentem jest wolność³². Ma ona przenikać wszystkie podstawowe sfery egzystencji: pracę, stosunki rodzinne, społeczne, polityczne. W każdej z nich pojęcie wolności posiada własną treść, zrelatywizowaną do ludzkich potrzeb i manifestacji gatunkowej istoty człowieka. Wspólnym warunkiem urzeczywistnienia wszystkich rodzajów wolności jest zniesienie alienacji we wszelkich jej przejawach: ekonomicznej, politycznej, społecznej, religijnej, ideologicznej. Choć najistotniejsza dla Marksa była alienacja ekonomiczna, której postacią jest praca wyobcowana i jej poświęcił najwięcej miejsca w swych rozważaniach³³, to nas interesuje jedynie alienacja polityczna. Jest ona jednakże silnie powiązana z pozostałymi rodzajami alienacji. Warunki powołujące państwo do życia jednocześnie działają alienacyjnie w innych dziedzinach. Zatem obumieranie państwa stanowi przejaw nie tylko dezalienacji politycznej, lecz również znoszenia wszelkiej alienacji³⁴. Przyczyny, przejawy i skutki wyobcowania się instytucji politycznych z państwem na czele, zostały naszkicowane już wcześniej (pkt 2).

Obecnie należy jedynie podkreślić, że dla Marksa i Engelsa (w czym byli zgodni z anarchizmem) istnienie państwa jest zasadniczą przeszkodą w zapewnieniu wolności. Zdają się oni nie wierzyć w możliwość istnienia takich mechanizmów funkcjonowania państwa i innych instytucji politycznych, które mogłyby zapobiegać ich alienacji. Państwo będąc jedynie surogatem wspólnoty, musi ustąpić miejsca takiej organizacji społeczeństwa, która zapewni wspólnotę rzeczywistą.

Powiązanie między wizją wolnego człowieka a wizją niewyobcowanego świata wynika z tego właśnie, iż marksowski postulat wolności człowieka łączy się nierozzerwalnie ze społeczeństwem. Chodzi tu o społeczeństwo nowego typu, takie, w którym stosunki międzyludzkie będą stosunkami osobowymi, bezpośrednimi, nie zaś rzeczowymi. Przyszły świat nie ma być światem panującym nad człowiekiem, odczuwanym przez niego jako mu obcy, zewnętrzny. Ma to być świat, w którym ludzie będą się czuli jego twórcami i zarazem istotami dla siebie najwyższymi³⁵.

³² Obszerniej o marksowskim ideale człowieka wraz z omówieniem innych wartości nań się składających, np. A. Jasińska, R. Siemińska, *Wzory osobowe socjalizmu*, Warszawa 1978, rozdz. 2 i cyt. tam literatura.

³³ Por. Marks, *Rękopisy...*, s. 546—561.

³⁴ Por. Z. Farmus, *Charakter i zakres władzy*, [w:] *Idea społeczeństwa...*, s. 204—205.

³⁵ Por. Marks, *Przyczynek...*, s. 466.

Ludzie są przede wszystkim istotami społecznymi. Samorealizacja człowieka wraz z urzeczywistnieniem wolności jest możliwa jedynie w ramach takiego właśnie społeczeństwa. „Dopiero wspólnota daje każdej jednostce możliwość wszechstronnego wykształcenia swych przyrodzonych zdolności; dopiero przeto we wspólnocie staje się możliwa wolność osobista [...] W rzeczywistej wspólnocie jednostki osiągają wolność w swym zrzeszeniu i poprzez nie”³⁶.

Poza przedmiot artykułu wykracza zagadnienie, czy postulat uspołecznienia jednostki daje podstawę do interpretacji koncepcji marksowskich jako kolektywistycznych, czy też jako indywidualistycznych³⁷.

Ta próba rekonstrukcji aksjologicznej podstawy koncepcji obumierania państwa i prawa sugeruje obiektywność i stałość wartości nań się składających³⁸. Może to kolidować z ogólnie akceptowanym, klasowym i historycznym charakterem aksjologii marksistowskiej. Nie możemy sobie pozwolić na bardziej szczegółową analizę tego dylematu, wobec czego ograniczymy się tylko do kilku uwag w tym względzie.

Wydaje się, że w dziedzinie aksjologii Marks zajmował w pewnej mierze stanowisko dualistyczne. Z jednej strony bowiem podkreślał wielokrotnie historyczną zmienność większości wartości formułujących ludzkie ideały³⁹. Treść ich każdorazowo wyznaczana jest przez czynniki społeczno-ekonomiczne, a przede wszystkim strukturę klasową społeczeństwa. To powoduje, że szereg wartości takich, jak wolność, sprawiedliwość, równość, bezpieczeństwo stanowi ważny element ideologii jako fałszywej świadomości. Jednakże nie oznacza to relatywizmu lub wręcz nihilizmu etycznego Marksa, gdyż z drugiej strony — w sposób milczący — zakładał on własny system wartości, oparty na znajomości „istoty człowieka”. Rozpoznanie istoty człowieka jest dla Marksa sprawą oczywistą. Na jej podstawie krytykuje współczesne mu stosunki, wytworem których są realni ludzie będący antytezą istoty człowieczeństwa oraz buduje ideał odpowiadający gatunkowej istocie człowieka⁴⁰. Mamy tu zatem do czynienia z „prawdziwymi” wartościami w tym znaczeniu, że są one korelatem cech „prawdziwej” jednostki ludzkiej, stanowiącej realizację istoty człowieczeństwa. Antropologiczna aksjologia marksowska, oparta na tak rozumianym esen-

³⁶ K. Marks, F. Engels, *Ideologia niemiecka*, [w:] Marks, Engels, *Dzieła*, t. 3, s. 83.

³⁷ Por. Jasińska, Siemieńska, *op. cit.*, s. 68—69.

³⁸ O stałości naczelných zasad marksowskiego systemu etycznego, por. M. Fritzhand, *Wartości a fakty*, Warszawa 1982, s. 170—171.

³⁹ Por. np. Marks, *W kwestii żydowskiej*, s. 439—448.

⁴⁰ Por. np. analizę Marksa przeprowadzoną w *Rękopisach...*, s. 546—614.

cializmie⁴¹, nie wyłamuje się jednak z historyczno-klasowego kontekstu. Mimo że występują w niej uniwersalistyczne wartości i ideały niewyprowadzalne z analizy ekonomicznej, to jednak ich urzeczywistnienie jest możliwe jedynie w ściśle określonej fazie historii, będącej wynikiem odpowiednich zmian ekonomicznych.

4. Między uzasadnieniem teoretycznym a aksjologicznym koncepcji obumierania państwa i prawa zachodzi stosunek względnej autonomii — tak z genetycznego, jak i funkcjonalnego punktu widzenia. Można bowiem postulować zniesienie państwa ze względu na wartości, których realizacja w jego ramach jest niemożliwa, bądź — niezależnie od powyższego — prognozować obumieranie państwa na podstawie działania obiektywnych praw rozwoju historycznego. Odrębność aspektu teoretycznego i aksjologicznego jest także istotna ze względu na niebezpieczeństwo popełnienia błędu naturalistycznego: wyprowadzania wartości z faktów ekonomiczno-historycznych⁴².

Autonomia ta jest również jedną z przyczyn dwóch zasadniczo odmiennych tendencji interpretacyjnych marksizmu⁴³. Pierwsza z nich upatruje w nim jedynie czystej teorii naukowej, prawomocnej swą metodą i przedmiotem badań — empirią faktów społecznych. Dlatego też marksizm określa się niekiedy w jej ramach jako antyhumanizm i antyhistoryzm — odmawiając mu nawet statusu filozofii, w obawie, aby metafizyczne i ideologiczne naleciałości nie zniekształciły naukowej ścisłości⁴⁴. Druga z tendencji widzi w marksizmie przede wszystkim program moralnej naprawy świata, akceptując z reguły jego warstwę aksjologiczną, wyznaczającą humanistyczne ideały i normy etyczne.

Mówiąc jednak o względnej autonomii, chcemy wskazać na powiązania występujące między tymi dwoma rodzajami uzasadnień, co pozwala uniknąć powyższych skrajności interpretacyjnych. Związek między warstwą teoretyczną a aksjologiczną wyjaśniany jest w literaturze, z reguły w sposób następujący. Zaprzecza się jakoby Marks wyprowadzał postulaty społeczne z abstrakcyjnych wartości i norm, tworząc tym samym czysto ideologiczną utopię. Formułując te po-

⁴¹ Por. Szacki, *op. cit.*, s. 20—21.

⁴² O zagadnieniu błędu naturalistycznego por. np. J. Wróblewski, Leon Petrażycki a moralność postępu, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1984, 23, s. 19—21.

⁴³ Niekiedy wręcz mówi się, że między dwoma ujęciami zachodzi stosunek antynomii, por. Szacki, *op. cit.*, s. 20—21.

⁴⁴ Ta interpretacja jest charakterystyczna dla L. Althussera i innych przedstawicieli francuskiego strukturalizmu marksowskiego; por. Schaff, *op. cit.*, s. 111—147.

stulaty, opierał się on na empirycznej analizie rzeczywistości społecznej w celu odkrycia praw nią rządzących oraz wskazania warunków i środków służących realizacji postulowanych wizji⁴⁵. Przy takim ujęciu zagadnienia, względ na materialistyczny i naukowy charakter marksowskich koncepcji politycznych powoduje często jednostronne podkreślenie warstwy teoretycznej z jednoczesnym deprecjonowaniem aksjologii.

Tymczasem ideał społeczeństwa i człowieka przyszłości, jaki odnajdujemy w aksjologii, wyznacza cele, do których zmierzać winny działania praktyczne. Celów tych — szczególnie w bardziej skonkretyzowanej postaci — nie da się wyprowadzić z tez materializmu historycznego, kreślącego jedynie w ogólnych zarysach obraz przyszłości. Obumarcie państwa i prawa, a wraz z nimi zjawisk powołujących je do życia, nie jest celem samym w sobie, lecz warunkiem koniecznym urzeczywistniania wizji, o których była mowa. Aksjologię marksowską można traktować zatem jako źródło bezpośrednich i dalekosiężnych celów przekształceń społecznych.

Aksjologiczne uzasadnienie koncepcji obumierania państwa i prawa nadaje jej charakter utopii, przy założeniu, że przez utopię rozumie się obraz przyszłej idealnej organizacji społeczności ludzkiej i stosunków nią rządzących. Warstwa utopijna tej koncepcji jest wyznaczana przez marksowski ideał społeczeństwa i człowieka przyszłości.

Zarzut aprioryzmu bądź idealizmu, jaki postawiłoby się tej interpretacji, może wynikać jedynie z przyjęcia pozytywistycznego obrazu nauki. Nauki całkowicie neutralnej aksjologicznie. Wiadomo natomiast, że nauki społeczne i humanistyczne postulatów takiego nie spełniają. Ich aksjologiczne zabarwienie wynika zarówno z wartościujących założeń leżących u podstaw ich teorii, jak i z ocenego charakteru języka tych nauk.

Na tym jednakże nie kończy się rola aksjologii. Stanowi ona ponadto podstawę dla oceny i krytyki konkretnych rozwiązań instytucjonalno-formalnych, tak istniejących, jak i planowanych na przyszłość. Jeżeli podejmuje się dzieło przebudowy społeczeństwa w imię pewnych koncepcji i ideałów, to każdorazowo należy odpowiedzieć na pytanie, czy przedsiębrane środki rzeczywiście — bezpośrednio lub pośrednio — zbliżają do zakładanej wizji? Pojawia się tu oczywiście problem, kto takiej odpowiedzi powinien udzielić, bowiem może być ona różna w zależności od kogo pochodzi. Na pewno oceny takiej

⁴⁵ Por. Schaff, *op. cit.*, s. 144; Szacki, *op. cit.*, s. 5—6.

powinien dokonać faktyczny i formalny inicjator, podejmujący konkretne rozwiązania. Ale w imię wartości, o których była mowa wyżej, uprawnionym jest każdy członek danego społeczeństwa i jego nieskrępowana opinia winna mieć zapewnioną siłę oddziaływania.

5. Na koniec słów kilka chcemy poświęcić zagadnieniu relacji pomiędzy marksowskim ideałem humanistycznym a podstawowym środkiem jego realizacji, tzn. rozwojem sił wytwórczych. Marks zakładał istnienie sprzężenia między rozwojem technicznym a postępem w sferze stosunków społecznych⁴⁶. Racjonalizacja stosunków produkcji miała działać dezalienacyjnie, doprowadzając w rezultacie do racjonalizacji w dziedzinie stosunków międzyludzkich. Zdaniem J. Habermasa, nastąpiło tu pomieszanie różniących się między sobą zasad racjonalności instrumentalnej i racjonalności w dziedzinie interakcji społecznej. „Wyzwolenie od głodu i trudów nie łączy się w sposób konieczny z wyzwoleniem od niewoli i poniżenia, ponieważ nie istnieje automatyczny związek między rozwojem pracy i interakcji”⁴⁷. Zatem postęp w dziedzinie sił wytwórczych wcale nie musi pociągać za sobą postępu w dziedzinie emancypacji ludzkości⁴⁸.

Obraz współczesnego świata zdaje się to potwierdzać. Rewolucja naukowo-techniczna nie zmniejszyła zagrożenia wolności i swobody rozwoju. Wręcz przeciwnie. Wzbogaciła dawne narzędzia alienacji o nowe, stanowiące wytwór współczesnej nauki. Niezwykła powszechność i różnorodność środków masowej komunikacji uczyniła z nich nader skuteczne narzędzie ideologii w marksowskim znaczeniu. Niepomiernie trudniejsze staje się rozpoznanie sytuacji, w jakie uwikłane są jednostki i całe grupy społeczne. Panowanie ideologiczne wypiera środki panowania ekonomicznego i politycznego. Zachwiana została XIX-wieczna wiara w naukę prowadzącą do dobrobytu i szczęścia. „Dyktatura próbek nie jest niczym lepszym od dyktatury podkutych buciorów”⁴⁹. Prawdopodobnie staje się sytuacja, w której rozwój nauki i techniki umożliwia dezalienację w jednej dziedzinie, jednocześnie dostarczając środków panowania w innej. Tworzy to swoistą

⁴⁶ Por. Marks, Engels, *Ideologia niemiecka*, s. 37.

⁴⁷ Por. J. Habermas, *Praca i interakcja, Uwagi o jенеjskiej Filozofii ducha Hegla*, [w:] tenże, *Teoria i praktyka*, oprac. Z. Krasnodębski, Warszawa 1983, s. 228–229.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 540–541.

⁴⁹ J. Ellul, *The Technological Society*, New York 1964, s. 434 (cyt. za: S. Amsterdamski, *Mędzy historią a metodą*, Warszawa 1983, s. 12).

dialektykę alienacji i zniewolenia oraz walki z nimi⁵⁰. Osiąga się zatem jedynie cele cząstkowe, podczas gdy końcowa wizja jest tak samo odległa. Czy wynik tych zmagania będzie pomyślny dla ludzkości, przynosząc jej całkowitą emancypację? Czy również dzisiaj Marks udzieliłby na to pytanie odpowiedzi twierdzącej?

Wpłynęło do Redakcji
„Folia iuridica”
w kwietniu 1985 r.

Katedra Teorii Państwa i Prawa
Uniwersytet Łódzki

Zbigniew Wojnicki

THE GROUNDS OF CONTROVERSY ABOUT WITHERING AWAY OF THE STATE IN MARXIAN DOCTRINE

The paper is devoted to an analysis of the conception of the withering away of state and law in the doctrine of Marxist classics.

At first the author discusses Marx's and Engels's views of state and law. He points to the evolution of the views, from acceptance of Hegel's conception of state and law to its negation and replacing it by the conception of humanistic community, which excluded the state and law as symptoms of alienation of man. Next the grounds of the thesis of the withering away of state and law have been reconstructed.

It may be explained theoretically or axiologically. The theoretical explanation is given by means of theoretical statements about the regularity of historical development, put into the theses of historical materialism. The axiological explanation is based on referring to the qualities which can be realised only when the state and the factors it depends on disappear. This explanation is fixed by two visions strictly connected and conditioning each other: of the free man and non-alienated world. Their realisation is possible only in the conditions of liquidation of all kinds of alienation. Also the relationship between the two explanations is considered, pointing to the role of axiological explanation as the determinant of aims of social transformations and the source of their assesment.

Finally the author discusses the relationship between the Marxian humanistic ideal and the development of production powers, and accords to J. Habermans's opinion that rationality in the sphere of work is not necessarily rationality in the sphere of social relations. Thus the development of science and technology does not automatically lead to the liquidation of alienation and securing the emancipation of mankind.

⁵⁰ Problemy te w szczególnie ostrej postaci występują w radykalnych koncepcjach H. Marcuse, por. np. W. Sokolewicz, J. Wróblewski, *Komunizm i „nowa lewica” — krytyka systemu amerykańskiego*, Warszawa 1984, s. 147—150, 163—167. Poza zakres artykułu wykracza zagadnienie alienacyjnej ewolucji cywilizacji, np. rozwój współczesnych miast, atomizacja i anonimowość stosunków międzyludzkich, trwałość struktur biurokratycznych itd.